

Dr hab. Krzysztof Wach, Prof. nadzw. UEK
Doktor habilitowany nauk ekonomicznych w zakresie **ekonomii**
Doktor nauk ekonomicznych w zakresie **nauk o zarządzaniu**
Profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie

Kraków, dn. 30 listopada 2018 r.

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
Wydział Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych
Katedra Handlu Zagranicznego
ul. Rakowicka 27, 31-510 Kraków

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Aleksandry Majdy-Kariozen

**pt. „Modele sukcesji władzy i własności w spółkach rodzinnych notowanych
na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie”**

napisanej w Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego
pod kierunkiem prof. UŁ, dra hab. Wojciecha Popczyka
w dyscyplinie *nauki o zarządzaniu*

1. OPINIA OGÓLNA

Podstawą sporządzenia recenzji jest w zakresie formalnym decyzja Rady Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego dokonana na posiedzeniu w dniu 19 listopada 2018 r. oraz pismo Prodziekana Wydziału Pani prof. dr hab. Ewy Walińskiej informujące mnie o tym, a w zakresie merytorycznym ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2003 r., nr 65, poz. 595 z późn. zm.) oraz rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. z 2018 r., poz. 261).

Przedłożona mi do recenzji dysertacja doktorska przygotowana przez Panią mgr Aleksandrę Majdę-Kariozen jest opracowaniem, które w mojej opinii należy ocenić pozytywnie. Rozprawa doktorska wpisuje się jednoznacznie w badania nad

przedsiębiorczością, łącząc z jednej strony badania nad funkcjonowaniem przedsiębiorstw rodzinnych w zarządzaniu, a z drugiej badania nad przedsiębiorczością rodzinną. Praca jest osadzona w teorii zarządzania przedsiębiorstwem oraz w teorii przedsiębiorczości, a opracowana została z perspektywy nauk o zarządzaniu jako dyscypliny naukowej.

2. OCENA MERYTORYCZNA

Ocena merytoryczna dysertacji doktorskiej została sporządzona z uwzględnieniem sześciu kryteriów, tj.:

- znaczenie problematyki podjętej w recenzowanej rozprawie,
- zastosowana metodyka badawcza,
- wykorzystana literatura przedmiotu,
- struktura pracy,
- szczegółowa ocena poszczególnych części rozprawy,
- język i formalna strona rozprawy.

2.1. Znaczenie problematyki podjętej w recenzowanej rozprawie

Firmy rodzinne są jednym z najważniejszych źródeł tworzenia bogactwa i wzrostu zatrudnienia we współczesnym świecie. Szacuje się, że w Polsce przedsiębiorstwa rodzinne stanowią od 40% (szacunki ostrożnościowe) do około 70-80% (szacunki optymistyczne) ogółu polskich przedsiębiorstw. Szacuje się, że w latach 2001-2008 funkcjonowało około 700 tys. przedsiębiorstw rodzinnych, co stanowi 41% ogółu wszystkich przedsiębiorstw w Polsce.

Komisja Europejska podkreśla, że rocznie około 700 tys. powinno znaleźć nowych właścicieli. Przytoczone dane wskazują jednoznacznie, że kwestia ciągłości przedsiębiorstw, zwłaszcza rodzinnych jest jednym z kluczowych priorytetów zapewniających konkurencyjności gospodarki oraz miejsca pracy. Udana transfer własności przedsiębiorstw jest również szansą przeżycia dla przedsiębiorstw, głównie przedsiębiorstw rodzinnych.

Przeprowadzenie udanej sukcesji w przedsiębiorstwach rodzinnych jest kwestią o życiowej istotności dla samych firm i wielkim wyzwaniem dla pragmatyki zarządzania firmami rodzinnymi – jest także kwestią ważną dla dynamiki rozwoju gospodarczego Polski, gdyż

dotyczy szerokiego spektrum polskich przedsiębiorstw. Sposób, w jaki problem sukcesji firm rodzinnych w Polsce wpłynie na dynamikę rozwoju gospodarczego Polski w następnych dziesięcioleciach. Jeśli w skali masowej zostanie przeprowadzony w sposób sprzyjający rozwojowi firm, to pojawią się w Polsce silne, kapitałowo oraz organizacyjnie, firmy. Jeśli nie, to dominować będą małe, zorientowane zachowawczo firmy.

Niestety badania strategii sukcesyjnych firm rodzinnych podejmowana są raczej przy okazji szerszych rozważań na temat strategii zarządzania, a nie jako istotny i odrębny problem naukowy i praktyczny. Obecnie brak jest holistycznego modelu wyjaśniającego procesy sukcesji polskich firm rodzinnych. Brak jest analiz naukowych weryfikujących na drodze empirycznej determinanty strategii sukcesyjnej.

Okres blisko 30 lat po transformacji gospodarczej oznacza konieczność dokonania sukcesji w polskich przedsiębiorstwach rodzinnych na rzecz nowego pokolenia przedsiębiorców. Stąd wybór tematyki jest niezwykle pożądanym, zwłaszcza z perspektywy praktyki gospodarczej. Wybór tematyki i problematyki badawczej w recenzowanej pracy doktorskiej można ocenić zdecydowanie pozytywnie, Doktorantka umiejętnie dostrzegła bowiem potrzebę intensyfikacji badań w tym temacie, choć nie jest to typowa luka badawcza. Znamiona luki badawczej stanowi podmiot badań, czyli przedsiębiorstwa rodzinne notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie.

Konkluzja cząstkowa: Wybór tematyki i problematyki badawczej w recenzowanej dysertacji doktorskiej można ocenić pozytywnie, Doktorantka umiejętnie dostrzegła ważne zmiany w praktyce biznesowej, a tym samym potrzeba badań w tym zakresie jest w pełni uzasadniona.

2.2. Metodyka badawcza (założenia, cele, hipotezy, metody)

Recenzowaną dysertację można uplasować w głównym nurcie badań nad przedsiębiorczością rodzinną. Problem badawczy został przeanalizowany z perspektywy nauk o zarządzaniu.

Celem (głównym?) pracy jest diagnoza oraz analiza procesu sukcesji władzy i własności w polskich spółkach rodzinnych notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie (s. 219). Analiza jest jedną z metod, a metoda celem być nie powinna, stąd też takie sformułowanie celu budzi moje merytoryczne zastrzeżenie. Zadziwiające jest również to, że cel nie pojawia się we wstępie do dysertacji przed omówieniem pytań badawczych

oraz hipotez. Jest to niezbędny element każdej pracy kwalifikacyjnej (nie tylko doktorskiej, ale także magisterskiej i licencjackiej). Lektura dysertacji pozwala na konstatację, że cel ten został osiągnięty. Niemniej jednak jest on bardziej narzędziowy, niż poznawczy.

Praca zawiera także cel szczegółowy (chyba tak należy go odbierać), jak czytamy na s. 160 „...zasadniczym celem niniejszego rozdziału jest weryfikacja oraz diagnoza stosowanych przez spółki rodzinne sposobów podejścia do problemów związanych z międzygeneracyjnym transferem władzy i własności”, choć w swoim brzmieniu pokrywa się on przynajmniej częściowo z celem głównym. Można też doszukać się drugiego celu szczegółowego, choć nie jest on wprost postawiony: „Tak postawiony cel przyczyni się również do stworzenia modelu sukcesji (etapów procesu sukcesji) analizowanych spółek rodzinnych notowanych na GPW w Warszawie” (s. 160). Cele te powinny być jasno wyartykułowane we wstępie.

Przeprowadzony proces badawczy z powodzeniem odpowiada na osiem pytań badawczych (s. 6-7 oraz s. 160) dotyczących determinant sukcesji:

- PB1:** Czy w spółkach rodzinnych istnieje odmienny podejście do sukcesji władzy i przekazania własności w ręce następnego pokolenia?
- PB2:** Czy istnieje zależność pomiędzy koncentracją własności rodzinnej a sukcesją władzy?
- PB3:** Czy istnieje zależność pomiędzy wiekiem seniora a sukcesją władzy?
- PB4:** Czy istnieje zależność pomiędzy okresem sprawowania funkcji prezesa zarządu przez seniora a sukcesją władzy?
- PB5:** Czy istnieje zależność pomiędzy wiekiem seniora a sukcesją własności?
- PB6:** Czy istnieje zależność pomiędzy okresem sprawowania funkcji prezesa zarządu przez seniora a sukcesją własności?
- PB7:** Jakie czynniki decydują, zdaniem seniora, o wyborze potencjalnego sukcesora?
- PB8:** jakie czynniki decydują o chęci zaangażowania się sukcesora w działalność spółki?

Część z tych pytań i jest bardzo oczywista, np. PB3 – co do wieku seniora należy oczekiwać, że w pewnym wieku po prostu właściciel przekazuje władzę swojemu sukcesorowi, stąd wydaje się to zbyt oczywiste na podjęcie się takich rozważań w pracy doktorskiej. Niektóre pytania są dość przewrotne, np. PB4 – z teoretycznego punktu widzenia okres sprawowania funkcji prezesa nie jest kwestią kluczową przy krótkim okresie prowadzenia działalności gospodarczej. W mojej opinii pytania badawcze powinny być zdecydowanie ambitniejsza i powinno ich być kilka (np. 4-5).

W pracy postawiono także sześć hipotez badawczych, które następnie poddano weryfikacji przy wykorzystaniu narzędzi ilościowych:

- H1:** W spółkach rodzinnych istnieje odmienny podejście do sukcesji władzy i przekazania własności w ramce następnego pokolenia.
- H2:** Istnieje zależność pomiędzy koncentracją własności rodzinnej a sukcesją władzy.
- H3:** Istnieje zależność pomiędzy wiekiem seniora a sukcesją władzy.
- H4:** Istnieje zależność pomiędzy okresem sprawowania funkcji prezesa zarządu przez seniora a sukcesją władzy.
- H5:** Istnieje zależność pomiędzy wiekiem seniora a sukcesją własności.
- H6:** Istnieje zależność pomiędzy okresem sprawowania funkcji prezesa zarządu przez seniora a sukcesją własności.

W mojej opinii treść hipotez jest dość prosta i oczywista. Kwestie te są w zasadzie już potwierdzone w literaturze przedmiotu, zatem hipotezy nie ukazują nowych wątków badawczych. Przyjęte przez Doktorantkę hipotezy weryfikują jedynie to co już jest w literaturze poznane i opisane. Dodatkowo hipotezy te są bardzo proste w swojej konstrukcji, mówią tylko o występowaniu zależności. Ale oczywiście jest to związane z technikami statystycznymi, które tutaj zostały przyjęte mianowicie: test chi-kwadrat, korelacja liniowa Pearsona, korelacja rang Spearmana, czy współczynnik kontyngencji V Camera. Pomimo tych zastrzeżeń, należy stwierdzić, że hipotezy są pozytywnie sformułowane i zweryfikowane przy wykorzystaniu właściwych narzędzi statystycznych.

Moje wątpliwości budzi także zbyt oczywiste powiązanie pytań badawczych z hipotezami. Pierwsze sześć pytań badawczych powiązano z sześcioma hipotezami i dla nich zastosowano narzędzia ilościowe, natomiast odpowiedzi na pytania badawcze PB7 oraz PB8 uzyskano w wypadku analizy jakościowej.

Dysertacja wykorzystuje trzy główne metody badawcze:

- (i) analiza i krytyka piśmiennictwa naukowego,
- (ii) analiza ilościowa przy wykorzystaniu danych zastanych (GPW w Warszawie),
- (iii) analiza jakościowa przy wykorzystaniu wywiadów i studiów przypadku.

Taki zestaw narzędzi uważam nie tylko za poprawny, ale za kompleksowy i oceniam go zdecydowanie pozytywnie.

Konkluzja cząstkowa: Kwestie metodologiczne recenzowanej dysertacji należy ocenić pozytywnie, są one zadawalające, acz proste.

2.3. Wykorzystana literatura

Końcowy wykaz bibliografii (s. 226-256) obejmuje 363 pozycje literaturowe, a także liczne źródła internetowe. Wykorzystana literatura jest bogata, zróżnicowana i w zasadzie aktualna, choć oczywiście tych najnowszych publikacji wydawanych w okresie ostatnich kilku lat jest zdecydowanie mało. Przeważają raczej starsze publikacje. Niestety pozycje zbiorowe są niepoprawnie cytowane, każdy rozdział został napisany przez inną osobę i ta powinna być cytowana zgodnie z prawem autorskim i zwyczajem naukowym, a nie redaktor naukowy, nie jest etycznym zabieranie danemu badaczowi jego/jej autorstwa. Pragnę na przyszłość uczulić w tym zakresie Doktorantkę.

Na plus należy ocenić wysoki odsetek referencji zagranicznych. Doktorantka powołuje się na bardzo znanych badaczy zagranicznych takich jak Bird, Chrisman, Chua, Davis, De Massis, Dyer, Howorth, La Porta, Litz czy Sharma.

Wśród wiodących polskich badaczy zajmujących się przedsiębiorstwami rodzinnymi Doktorantka cytuje takich autorów jak Jeżak, Lewandowska, Lipiec, Sułkowski, Mariański, Surdej, Wach, Popczyk, Winnicka-Popczyk, Safin, Pluta, czy Zaniewska - choć zastrzeżenia budzi fakt, że niektóre z tych osób (zwłaszcza uznani profesorzy) nie są ekstensywnie cytowani (brak ich niektórych pozycji literaturowych). Część znaczących polskich badaczy w tym zakresie została zupełnie pominięta i nie uwzględniona wykazie literatury (np. Koładkiewicz, Stradomski, Więcek-Janka).

Praca powstała w ramach nauk o zarządzaniu, stąd literatura wspomagająca mogła być bardziej uwidoczniiona. Spośród polskich profesorów zarządzania w zasadzie cytowane są tylko dwie osoby: Czakon oraz Glinka.

Konkluzja cząstkowa: Wykorzystaną w dysertacji literaturę przedmiotu należy ocenić pozytywnie.

2.4. Struktura rozprawy

Recenzowana rozprawa łącznie z załącznikiem i aneksami liczy 258 stron (w tym sam tekst dysertacji zawarto na 221 stronach tj. na s. 4-225 – pozostałe strony to spis treści, wykaz tabel, wykaz zastosowanej literatury).

Praca składa się z czterech rozdziałów wstępu oraz zakończenia. Pierwsze trzy rozdziały mają charakter teoretyczno- koncepcyjny (s. 11-159), a rozdział ostatni (s. 160-218) charakter empiryczny. Układ pracy jest tradycyjnym: teoria — przegląd dotychczasowych badań — metoda — empiria — podsumowanie. Brakuje dyskusji naukowej. Proporcje pomiędzy obydwoma częściami są w zasadzie właściwe (a przynajmniej akceptowalne), część teoretyczna liczy 149 stron, a część empiryczna 59 stron. Recenzowana praca liczy 258 stron, z czego zasadniczy tekst dysertacji zawarto na 222 stronach (s. 4-225), a pozostałe strony zawierają spis literatury oraz spis tabel.

Konkluzja cząstkowa: Reasumując strukturę pracy należy ocenić pozytywnie, bazuje ona na klasycznym rozwiązaniu.

2.5. Szczegółowa ocena merytoryczna poszczególnych części rozprawy

Pod względem merytorycznym praca zasługuje na pozytywną ocenę, niemniej jednak warto poczynić pewne szczegółowe zastrzeżenia, część z nich może mieć charakter dyskusyjny, mam nadzieję jednak, że te uwagi pomogą Doktorantce odpowiednio ukierunkować swoje przyszłe badania i dopracować swój warsztat badawczy.

Wstęp do recenzowanej dysertacji doktorskiej zawiera w zasadzie wszystkie istotne elementy, w tym uzasadnienie wyboru tematyki pracy, założenia metodyczne (pytania badawcze, hipotezy – brak celu głównego i celów szczegółowych) oraz opis struktury pracy.

Rozdział 1 (*Przedsiębiorczość rodzinna — ujęcie teoretyczne*, s. 11-57) zawiera rozważania teoretyczne na temat przedsiębiorstw rodzinnych oraz przedsiębiorczości rodzinnej. Z reguły fenomen przedsiębiorstw rodzinnych pokazywany jest w obrębie głównego nurtu nauk o zarządzaniu. Rzadko w polskiej literaturze przedmiotu pokazuje się to zagadnienie w kontekście dorobku badań nad przedsiębiorczością. Takie umiejscowienie badawczego problemu należy potraktować *in plus*, tym bardziej że poparte jest ono literaturą przedmiotu. Miejscami Autorka utożsamia przedsiębiorczość rodzinną z przedsiębiorstwami rodzinnymi, a nie są to pojęcia tożsame. Zdecydowanie warto wyraźnie

te pojęcia rozgraniczyć. Warto także zwrócić uwagę na precyzję używania słów dziedzina, dyscyplina, specjalizacja, domena badawczą. Zarządzanie jest dyscypliną, natomiast przedsiębiorczość subdyscypliną, a przedsiębiorczość rodzinna pewną specjalizacją lub domeną badawczą, Nie jest raczej „stosunkowo młodą dziedziną naukową” jak pisze Doktorantka.

W mojej opinii rozdział ten należało rozpocząć od definicji przedsiębiorstwa rodzinnego, bo jest to podmiot badań w dysertacji a następnie dopiero przejść do przedsiębiorczości rodzinnej, która to bazuje na definicji przedsiębiorstwa rodzinnego. Odmienne uporządkowanie terminologiczne może powodować pewne zakłócenia w logice rozumowania, co zresztą ma miejsce w recenzowanej rozprawie. Np. na s. 21 Autorka musiała odwołać się do definicji przedsiębiorstwa, a na s. 19 do definicji przedsiębiorstwa rodzinnego, podczas gdy definicja przedsiębiorstwa rodzinnego zgodnie z tytułem jednego z podrozdziałów znajduje się dopiero od s. 34 (czyli później). Definicja przedsiębiorstwa rodzinnego (1.4) powinna być również wprowadzona przed omówieniem znaczenia gospodarczego przedsiębiorstw rodzinnych w gospodarce (1.3). Trudno mówić o znaczeniu tej klasy przedsiębiorstw jeśli wcześniej się ich nie zdefiniuje.

Należy również oczekiwać od Doktorantki większej precyzji przy podawaniu danych statystycznych, otóż udział przedsiębiorstw rodzinnych w PKB podany w procentach w tabeli 1 nie uwzględnia roku, a doskonale wiemy, że szacunki tych wartości ekonomicznych są ściśle związane z danymi rokiem. Podobne niedociągnięcie dotyczy tabeli 2 na s. 29-30.

Pewne zakłócenia logicznego wywodu w rozdziale pierwszym (omówione powyżej) spowodowało konieczność powtórzenia tych samych treści dotyczących definiowania, które musiały się pojawić już wcześniej. Takim zagadnieniem jest np. system wartości, trzy typy przedsiębiorstw omawiane na s. 14, ale już na stronie 31 także. Doradzałbym w przyszłości unikania takich powtórzeń. Podrozdział 1.5 też zawiera pewna powtórzenia dotyczące wpływu systemu rodziny na funkcjonowanie przedsiębiorstwa rodzinnego, co było wcześniej umówione przy omawianiu trzech systemów i systemowego ujęcia definicji przedsiębiorstwa rodzinnego.

Rozdział 2 (*Strategia sukcesji w świetle badań literaturowych*, s. 58-106) przedstawia teoretyczne ramy problemu sukcesji przedsiębiorstwa rodzinnego. Przytoczono różne definicje przekazania władzy i własności przedsiębiorstwa rodzinnego, omówiono istotę ciągłości tej klasy przedsiębiorstw. Wysoko należy ocenić omówienie determinant procesu

sukcesji. Rozdział ten zawiera także opis kilku modeli sukcesji, choć są one selektywnie dobrane to można ją uznać za w miarę reprezentatywne.

Szkoda, że w wielu miejscach nie ujawniono oryginalnego pierwotnego autora pewnych klasyfikacji, czy typologii. Jako przykład można podać trzy fundamentalne kierunki badań na sukcesją przedsiębiorstw rodzinnych omówione na s. 62. Sformułowanie, że na podstawie analizy literatury przedmiotu można wyróżnić następujące trzy nurty badawcza, a następnie podanie przykładowych autorów działających w tych nurtach może niesłusznie wprowadzać czytelnika w błąd, iż jest to dokonane na podstawie własnych badań literaturowych. Warto zadbać o większą wrażliwość co do powoływania się na literaturę przedmiotu.

Rozdział 3 (*Planowanie i nie implementacja strategii sukcesji w świetle badań empirycznych*, s. 107-159) stanowi bardzo dobrze przygotowany przegląd wniosków z dotychczasowych badań światowych i krajowych nad sukcesją przedsiębiorstw. Oprócz dokładnego omówienia wniosków badawczych płynących z poszczególnych badań warto było je usystematyzować chociażby w formie tabelarycznej, jest to jednak uwaga mniejszej wagi. Rozdział ten oceniam bardzo wysoko.

Rozdział 4 (*Wyniki własnych badań empirycznych dotyczących strategii sukcesji w spółkach rodzinnych notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie*, s. 160-186) zawiera wyniki badań własnych Doktorantki. W pierwszej części rozdziału zawarto rozważenia metodologiczne, które oceniłem już w osobnej części recenzji, natomiast w drugiej części zaprezentowano wyniki badań ilościowych oraz jakościowych. Tutaj można było pokusić się o doprecyzowanie tytułów tych dwóch podrozdziałów. Badania ilościowe w głównej mierze opierają się na statystykach opisowym (procentowy udział, procent skumulowany). Zastosowano tutaj w zasadzie jedynie prosty test niezależności chi-kwadrat, korelacja liniową Pearsona, korelacji rang Spearmana, czy współczynnik kontyngencji V Camera, ale jedynie dla bardzo prostych zmiennych. Wyniki płynące z zastosowania metod ilościowych są też dość ubogie. Z kolei wyniki z badań jakościowych są w pełni zadawalające, ale trudno w nich doszukać się zaawansowanych metod jakościowych, zastosowano jedynie prostą deskrypcję zastałego stanu rzeczy. Mimo to, wyniki są ciekawe, ale zbieżne z wynikami dokonanymi przez innych autorów, należą do klasycznych rozwiązań. Mimo to pracę oceniam pozytywnie.

W tym miejscu miałbym pierwsze dwa pytanie do Doktorantki, być może podczas publicznej obrony będzie dobra sposobność do takiej dyskusji – byłoby to dobrym uzupełnieniem tego, czego w dysertacji brakuje:

- 1) *Dyskusja naukowa jest kluczowa w każdej pracy naukowej, a tutaj tych wątków mi zabrakło. Proszę dokonać porównania wyników danych wykorzystanych i zaprezentowanych w recenzowanej dysertacji doktorskiej z wynikami badań uzyskanych przez innych autorów badających to zagadnienie w Polsce, jak i na świecie. Czy są one zbieżne, czy rozbieżne (i z jakimi badaczami)?*
- 2) *Jaka jest reprezentatywność próby badawczej 63 spółek rodzinnych notowanych na GPW w Warszawie na całą populację przedsiębiorstw rodzinnych w Polsce? Czy można na tej podstawie dokonywać pewnych uogólnień na całą populację? Czy wszyscy autorzy w Polsce uzyskują takie same wyniki?*

Zakończenie pracy zawiera ogólne podsumowanie wyników. W zakończeniu nie omówiono ograniczeń badawczych, jak chociażby tych płynących z tak małej próby badawczej, jej niereprezentatywności, oraz tak prostych statystyk. Nie określono również kierunków przyszłych badań w tej tematyce, co byłoby ciekawą inspiracją dla przyszłych badaczy, a co zwykło było się robić w każdym projekcie badawczym.

I tutaj miałbym trzecie pytanie do Doktorantki:

- 3) *Każdy proces badawczy ma swoje ograniczenia badawcze (mogą one być różnej natury, np. dobór próby badawczej, źle postawione pytania, brak obiektywizmu, niereprezentatywność, brak zaufania i nie udzielanie właściwych odpowiedzi, dobór złych testów statystycznych itd., itp.). Bardzo proszę o wskazanie jakie ograniczenia badawcze w zakresie (1) prowadzenia badań, ale także (2) wnioskowania wystąpiły w procesie badawczym przeprowadzonym na potrzeby niniejszej dysertacji?*

Konkluzja cząstkowa: Pod względem merytorycznym praca zasługuje na pozytywną ocenę, uwagi szczegółowe do poszczególnych rozdziałów nie przesłaniają mojego pozytywnej odbioru całości pracy.

2.6. Język i formalna strona rozprawy

Od strony językowej i formalnej recenzowana dysertacja doktorska może zostać dobrze oceniona. Przypisy sporządzono w formie referencji nawiasowych i jest to właściwe

podejście (jedno z dwóch głównych) występujących w pracach kwalifikacyjnych na poziomie doktoratu.

Jak w każdym tego typu opracowaniu, również i w pracy przedstawionej przez mgr Aleksandrę Majdę-Kariozen można znaleźć usterki, ale są one nieliczne. Przykładem może być użycie nazwy nieistniejącego państwa (s. 18, s. 26, s. 116) Stany Zjednoczone Ameryki Północnej (USNA), a zapewne Autorce chodziło o Stany Zjednoczone Ameryki (USA).

Warto było pierwszemu z podrozdziałów rozdziału czwartego nadać jednak inny tytuł. Nie powinien on być tożsame z tytułem wprowadzenia do całości doktoratu i jest to ewidentne niedopatrzenie redakcyjne.

Konkluzja cząstkowa: Pod względem redakcyjnym i lingwistycznym, a także w zakresie stosowania poprawnych zasad dla odsyłaczy bibliograficznych (zastosowano popularny obecnie styl APA), pracę oceniam zdecydowanie pozytywnie.

3. WNIOSKI I KONKLUZJA KOŃCOWA

Rozprawę doktorską mgr Aleksandry Majdy-Kariozen należy uznać za pracę interesującą, o określonych walorach merytorycznych. Doktorantka podjęła się właściwego zamysłu badawczego głównie ze względu na coraz pilniejszą potrzebę badań sukcesji przedsiębiorstw rodzinnych. Brakuje dobrych badań jakościowych w tej tematyce, jest to zatem jeden z głównych walorów recenzowanej pracy.

Po lekturze opracowania, jestem przekonany, że recenzowana dysertacja doktorska spełnia ustawowe kryteria stawiane pracom doktorskim w art. 13, ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2003 r., nr 65, poz. 595 z późn. zm.) tj.:

- Recenzowana rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, jakim jest opracowanie modelu sukcesji władzy i własności przedsiębiorstw rodzinnych.
- Recenzowana rozprawa wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w dyscyplinie nauki o zarządzaniu, zwłaszcza w teorii przedsiębiorczości rodzinnej.
- Recenzowana rozprawa potwierdza umiejętność Doktorantki w zakresie samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, a Doktorantka wykazała się poprawnym warsztatem

metodologicznym i może z powodzeniem w przyszłości prowadzić własne badania naukowe.

Reasumując, stwierdzam że recenzowana rozprawa doktorska mgr Aleksandry Majdy-Kariozen pt. „**Modele sukcesji władzy i własności w spółkach rodzinnych notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie**” spełnia ustawowe wymogi przytoczone powyżej i na tej podstawie wnioskuję do Rady Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego o jej dopuszczenie do publicznej obrony.

Sporządzono w Krakowie dnia 30 listopada 2018 roku


Krzysztof Wadz